

Waluty: Jesienna siła polskiego rynku pracy jest wyjątkowa

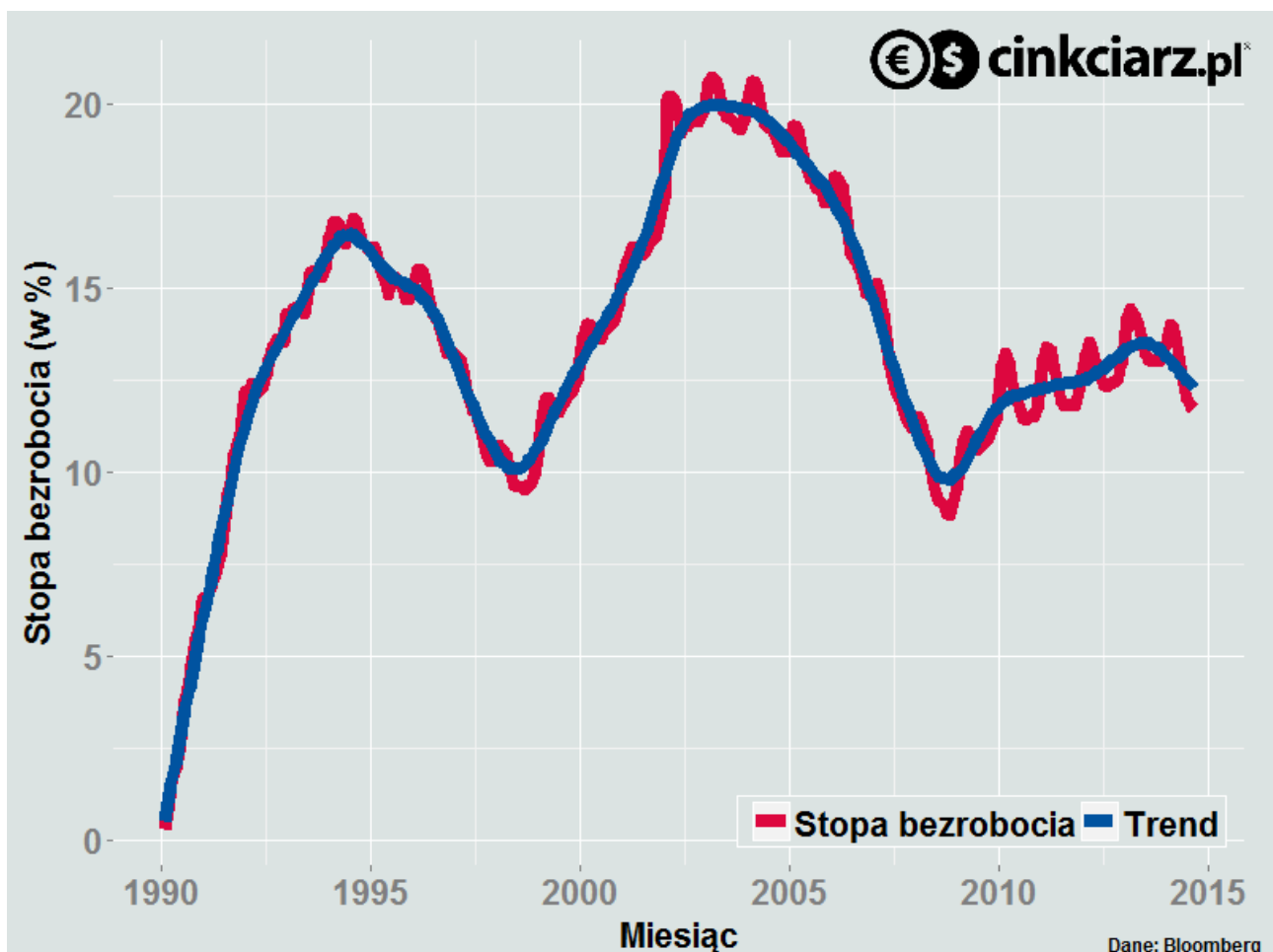
Zwykle jesienią polski rynek pracy, podobnie jak przyroda, powoli zapadał w sen zimowy. Jednak w tym roku sytuacja zatrudnieniowa jest znacznie lepsza niż w ostatnich latach.

Część raportów gospodarczych sygnalizowała, że polska gospodarka wpada w okres znacznie wolniejszego wzrostu. Takie odczucia wywołał zwłaszcza sierpniowy spadek produkcji przemysłowej, który połączony z niskimi odczytami indeksu PMI (najważniejszego wskaźnika koniunktury w przemyśle) sugerował, że może nas czekać znacznie trudniejszy czas.

Szybko jednak okazało się, że niepokój był przedwczesny. Już raport o produkcji za wrzesień pokazał znacznie lepszą kondycję przemysłu, niż oczekiwano. Produkcja po sierpniowym potknięciu urosła aż o 4.6 procent, z nawiązką wymazując poprzedni spadek. Po tak dobrym wyniku można oczekiwać, że także nadchodzące raporty o stopie bezrobocia i sprzedaży detalicznej będą dosyć dobre. Zwłaszcza sytuacja zatrudnieniowa, która nie jest podatna krótkotrwałym wahaniom, dowodzi o sile naszej gospodarki.

Silny rynek pracy

Rynek pracy reaguje bardzo wolno na zmiany koniunktury. Odwrócenie trendu w przypadku stopy bezrobocia jest procesem bardzo powolnym, lecz kiedy to już się stanie, to ruch w przeciwnym kierunku trwa także dosyć długo. Najlepiej ilustruje to poniższy wykres.

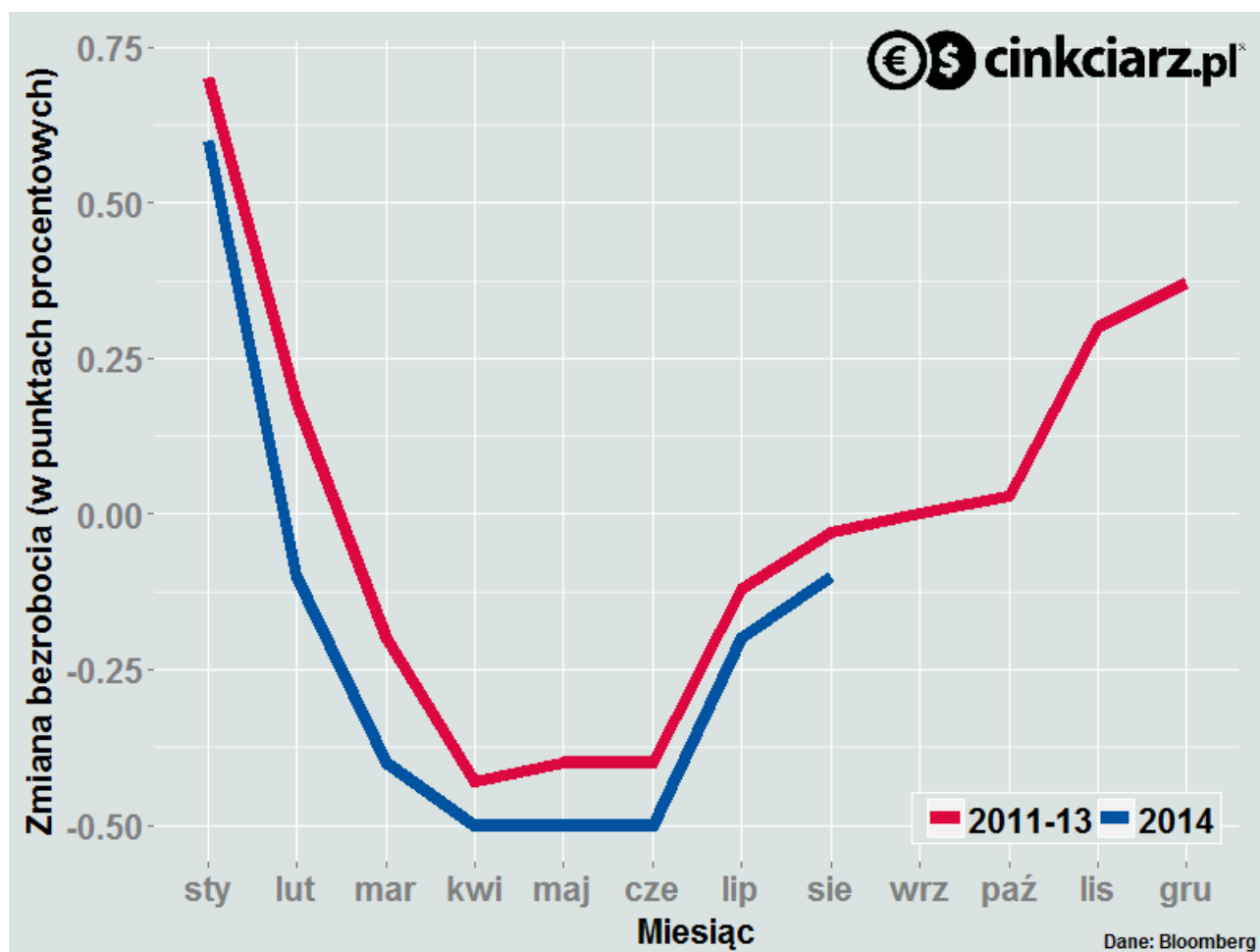


(dane: Bloomberg)

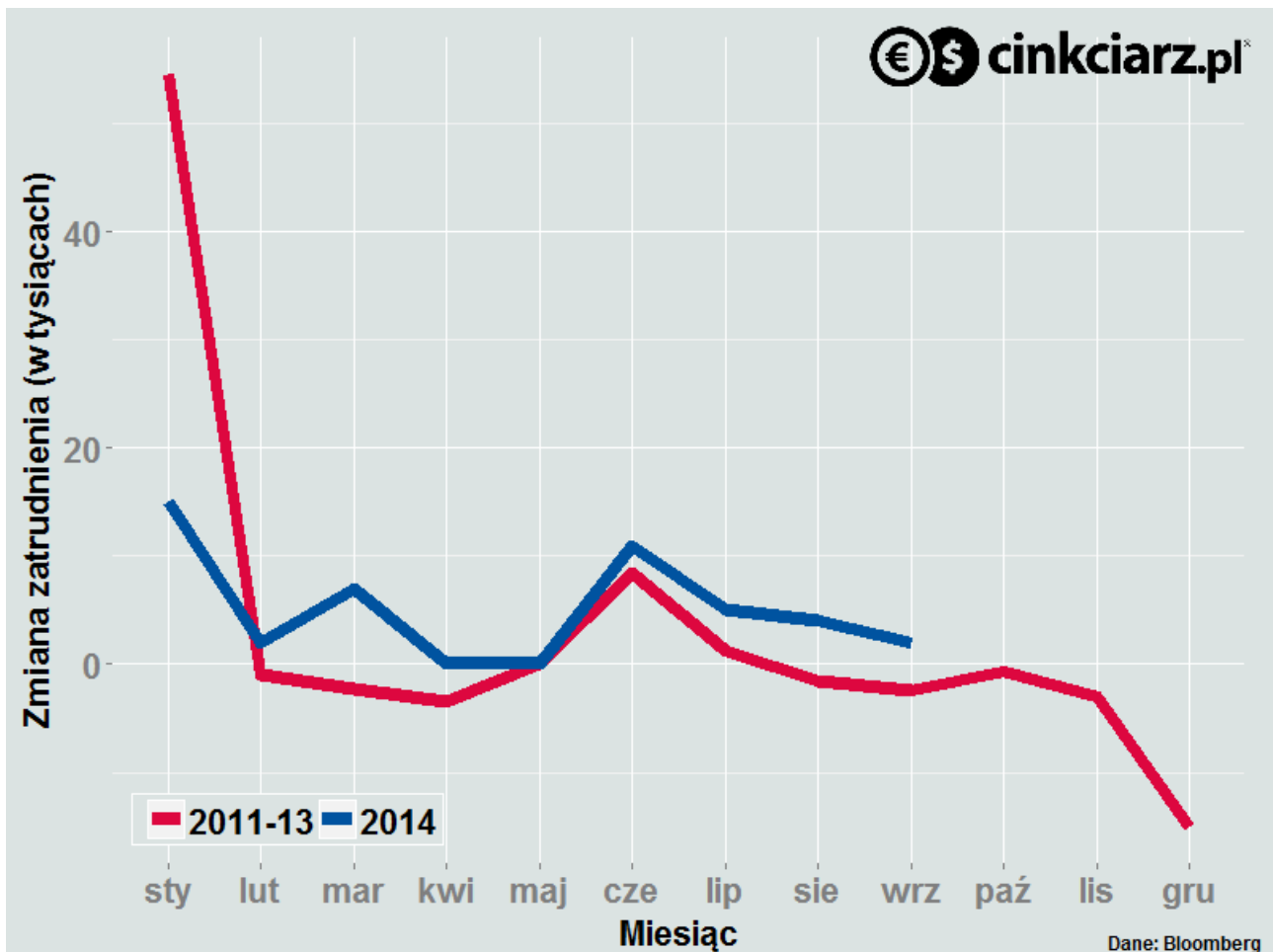
Dane: Bloomberg

Trend na rynku pracy, czyli stopa bezrobocia, skorygowana o wpływ czynników sezonowych, spada już od sierpnia 2013 roku (od 13 miesięcy). Natomiast kiedy ostatnim razem widzieliśmy taką sytuację, trwała ona dokładnie 60 miesięcy w okresie od listopada 2003 roku do października 2008 roku.

Do historycznych analogii należy podchodzić ze zdrową rezerwą. Niemniej dane z rynku pracy potwierdzają, że czeka nas okres spadku bezrobocia, który będzie trwał jeszcze przez kilka lat. Do tej pory były to okresy mniej więcej pięcioletnie. Tym samym zostawia nam to jeszcze prawie cztery lata możliwego spadku bezrobocia.



Także inne spojrzenie na stopę bezrobocia potwierdza przekonanie, że kondycja przedsiębiorstw jest lepsze niż w ostatnich latach. Pod względem spadku stopy bezrobocia 2014 rok jest znacznie lepszy niż okres 2011-13. W tym roku stopa bezrobocia spada znacznie szybciej, niż wynosi średnia dla każdego miesiąca z ostatnich lat.



(dane: Bloomberg)

Podobnie jest z zatrudnieniem. Liczba pracowników w przedsiębiorstwach zatrudniających przynajmniej 10 pracowników notuje wzrosty powyżej średniej z ostatnich lat. Jest to zwłaszcza widoczne w drugiej połowie roku. W latach 2011-13 średnio już w sierpniu i wrześniu obserwowaliśmy początek redukcji zatrudnienia, podczas gdy w tym roku notujemy jeszcze wzrosty liczby pracowników w sektorze przedsiębiorstw.

Dobre czasy dla pracownika

Osoby odpowiadające za politykę gospodarczą w strefie euro w ostatnim czasie podjęły zdecydowane działania zmierzające w kierunku naprawy gospodarki. Złuszczą na tym polu aktywny jest Europejski Bank Centralny, który sięga po wszystkie dostępne narzędzie (skup aktywów i rekordowo niskie stopy procentowe), aby pobudzić wzrost.

Do strefy euro trafia ponad połowa naszego eksportu. To sprawia, że mamy bardzo silną ekspozycję na ten rynek. Dzisiaj jest na nim fatalna sytuacja (ryzyko ponownej recesji i niemal najwyższa w historii stopa bezrobocia), lecz dzięki stymulacji monetarnej gospodarka wreszcie stanie na nogi, co także w naszym kraju poprawi wyniki gospodarcze. Działania podjęte przez EBC w ostatnich miesiącach nie mają bowiem precedensu.

Także w naszym kraju będziemy mieli złagodzenie warunków kredytowych. Wiele wskazuje na to, że stopa procentowa może zostać obniżona przez Radę Polityki Pieniężnej do rekordowo niskiego poziomu 1.50 procent z już najniższego pułapu w historii 2 procent. Tani kredyt, perspektywa powstania z kolan strefy euro, oraz inwestycje finansowane ze środków unijnych to czynniki, które będą napędzać naszą gospodarkę w nadchodzących latach.

Wzrost PKB zaowocuje dalszym spadkiem bezrobocia przynajmniej do poziomów widzianych przed kryzysem. Dla pracowników idą zatem coraz lepsze czasy.